

Sygn. akt I ACa 346/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędzia SA – Katarzyna Polańska Farion

Sędzia SO del. – Małgorzata Siemianowicz - Orlik

Protokolant – apl. sędz. Łukasz Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) K. T. & B. K. & K. I. - Spółki Jawnej w R.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2011 r. sygn. akt X GC 208/10

I. oddala apelację,

II. zasądza od (...) K. T. & B. K. & K. I. - Spółki Jawnej w R. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 346/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 września 2008 r. powód (...) K. T. & B. K. & K. (...) Spółka jawna w R. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 79.110,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2005 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 października 2008 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2009 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie oddalił powództwo.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. Strona powodowa wniosła o uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2010 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 8 grudnia 2011 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, obejmujących koszty zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Powód i pozwany pozostawali w stosunkach handlowych, w ramach których powód dostarczał i zbywał na rzecz pozwanego wyroby mięsne.

Strony podpisywały corocznie nowe warunki handlowe na kolejny rok kalendarzowy. Odbywało się to po negocjacjach. W zawieranych umowach przewidywano również realizację przez pozwanego na rzecz powoda usług marketingowych. W szczególności, w warunkach handlowych uzgodnionych na 2005 r. strony ustaliły, że pozwany będzie świadczył na rzecz powoda usługi marketingowe, za które otrzyma wynagrodzenie w wysokości 3,75% obrotu netto naliczane kwartalnie. Powód mógł zrezygnować z usług pozwanego i ustalić warunki umowne na zasadach netto-netto.

Strony realizowały umowę. W trzecim kwartale 2005 r. strony podpisały szereg dodatkowych porozumień w postaci tzw. kart promocyjnych, które dokładnie określały zakres prowadzonych przez pozwanego na rzecz powoda akcji promocyjnych, w tym w szczególności produkty objęte działaniami promocyjnymi, ich cenę oraz okres promocji. Każda akcja promocyjna była ustalana z powodem, który potwierdzał jej warunki podpisem na danej karcie promocyjnej.

Przeprowadzone przez pozwanego w trzecim kwartale 2005 r. działania promocyjne opierały się na wydawaniu gazetek promocyjnych, w których zamieszczano ofertę produktów powoda i eksponowano firmę powoda w dziale mięsnym, a także przeprowadzono akcję billboardową.

Z tytułu świadczonych na rzecz powoda w trzecim kwartale 2005 r. usług marketingowych w dniu 23 września 2005 r. pozwany wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 79.110,90 zł. Powód uregulował należność z tej faktury w całości, jednak następnie uznał, że zapłata za tę fakturę była nienależna. Powód wezwał pozwanego do zwrotu przedmiotowej kwoty, jednak strona pozwana jej nie zwróciła.

Opierając się na powyższym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo strony powodowej nie zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie było bezsporne, że strony prowadziły wieloletnią współpracę, corocznie negocjując warunki handlowe na kolejny rok. Strony podpisały umowę o współpracy na okres od dnia 1 stycznia 2005 r. do dnia 31 grudnia 2005 r., w której wskazano, że pozwany będzie świadczył powodowi usługi marketingowe za określone wynagrodzenie. Bezsporne było także wystawienie przez pozwanego na rzecz powoda faktury VAT nr (...) na kwotę 79.110,90 zł za usługi świadczone w trzecim kwartale 2005 r. oraz uregulowanie tej faktury przez powoda.

Sąd I instancji wskazał, że w sprawie kwestię sporną stanowił charakter świadczeń wynikających z powyższej faktury. Powód twierdził, że było to świadczenie nienależne, albowiem pobranie tego wynagrodzenia stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji, określony art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t. jedn. Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.; dalej jako u.z.n.k.). C. Polska powyższemu zaprzeczał wskazując, że strony wynegocjowały określoną umowę i pozwany, zgodnie z nią, faktycznie świadczył na rzecz powoda ustalone w niej usługi marketingowe, a więc świadczenie nie było nienależne i nie wypełniało przesłanki z powołanego przepisu.

Wobec zakwestionowania przez pozwanego twierdzeń pozwu, okoliczności w nim podniesione należało uznać za sporne i tym samym wymagające udowodnienia. Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W postępowaniu sądowym oznacza to, że to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie. Zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę procesową wywołuje zaś ten skutek, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty stają się sporne i muszą być udowodnione, zaś w razie ich nieudowodnienia sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie.

Stosownie do treści art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Uwzględniając, że przedmiotowe postępowanie toczy się w ramach odrębnego postępowania gospodarczego, zastosowanie znajdował również art. 479¹² k.p.c., który w § 1 stanowi, że w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynika później (tzw. prekluzja dowodowa).

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, aby spełnione przez niego na rzecz pozwanego świadczenie miało charakter przez niego wskazywany.

Powód oparł swoje żądanie na art. 15 ust. 1 pkt 4 oraz art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. Zgodnie z powyższymi przepisami czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności, przez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. W razie zaś dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać, w szczególności, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych.

Przepisy powyższe mają na celu ochronę interesów dostawców, z reguły mniejszych przedsiębiorców, w relacjach z przedsiębiorcami korzystającymi z dużego potencjału ekonomicznego, którzy mają istotną przewagę kontraktową.

W sprawie niniejszej powód twierdził, iż pozwany obciążył go należnością z tytułu usług marketingowych, które nie zostały w umowie stron skonkretyzowane. Sąd I instancji uznał, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, stanowisko to nie zasługiwało na podzielenie.

Powód dochodził zwrotu od pozwanego bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na które składała się kwota pobranego przez pozwanego wynagrodzenia za usługi marketingowe świadczone w trzecim kwartale 2005 r. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powód nie wykazał, aby w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki wynikające z powyższego przepisu.

Faktura nr (...) została wystawiona za usługi, które - jak wykazało postępowanie dowodowe - pozwany faktycznie świadczył na rzecz powoda. W trzecim kwartale 2005 r. C. przeprowadził szereg akcji promocyjnych towarów produkowanych przez powoda. Zakres akcji, promowane produkty i ich cena, były każdorazowo ustalane z powodem, który - podpisując określone karty promocyjne - wyrażał zgodę na prowadzenie określonej akcji na ustalonych przez strony warunkach. Pozwany wydawał gazetki promocyjne, w których zamieszczał ofertę produktów powoda, wskazując też jego firmę. Ponadto przeprowadził akcję billboardową z udziałem produktów powoda. Te wszystkie czynności wiązały się z koniecznością poniesienia przez pozwanego określonych kosztów. Strony ustaliły umownie, że za takie usługi pozwany będzie obciążał powoda ryczałtową kwotą, stanowiącą ustalony w umowie stron procent od obrotu. Powód - podpisując umowę - wyraził zgodę na taki sposób rozliczenia wykonywanych przez pozwanego usług.

Wbrew twierdzeniom powoda w toku postępowania nie wykazano, aby przedmiotowa płatność stanowiła warunek dopuszczenia towarów powoda do sprzedaży w sieci sklepów pozwanego. Zeznania świadków wskazywały, że warunki handlowe na kolejne lata współpracy stron były negocjowane, powód zaś nigdy nie kwestionował ustaleń dotyczących

usług marketingowych i warunków ich wykonywania. Powód nie kwestionował również - do czasu zainicjowania niniejszego postępowania - zakresu i sposobu wykonywania przez pozwanego usług marketingowych.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, zastrzeżenie dodatkowych opłat przez przedsiębiorcę handlowego za samo to, że kupowane od dostawcy towary znajdują się w sprzedaży w sklepach należących do tego przedsiębiorcy, utrudnia w sposób oczywisty dostęp do rynku i w ten sposób narusza dobre obyczaje handlowe. Jednakże w niniejszym postępowaniu powód nie wykazał, aby wynagrodzenie objęte kwestionowaną w pozwie fakturą miało taki charakter. Wręcz przeciwnie, przeprowadzone w sprawie dowody wykazały, że powód - w zamian za zapłatę pozwanemu wynagrodzenia - otrzymał świadczenie wzajemne w postaci określonych usług, które obejmowały promocję towarów produkowanych przez powoda. Prowadząc tę promocję, pozwany eksponował firmę (nazwę) powoda i zakres jego działalności gospodarczej (wyroby mięsne). Powyższe niewątpliwie zwiększało obroty powoda, powodując większą sprzedaż jego produktów. W doktrynie wskazuje się, że nie ma czynu nieuczciwej konkurencji w sytuacji, gdy odbiorca jest w stanie wykazać, że w zamian za przyjmowaną opłatę podjął działania, które można by uznać za zmierzające do promowania marki dostawcy lub jego towarów. Wówczas mamy bowiem do czynienia z wykonaniem faktycznej usługi promocyjnej. Taka sytuacja miała właśnie miejsce w niniejszej sprawie. Pozwany wykazał wykonanie określonych świadczeń, poza zapłatą ceny za towar, pozytywnie oddziałujących również na sferę ekonomiczną powoda. Postępowanie dowodowe bezspornie wykazało, że takie zachowania były. Wynikają one zarówno ze złożonych przez strony dokumentów, jak i zeznań świadków.

Sąd Okręgowy oparł się na dowodach powołanych przez stronę pozwaną, które uznał za wiarygodne, a powód nie zaoferował, w czasie przewidzianym prawem procesowym, żadnych kontrdowodów, które mogłyby tę wiarygodność podważyć lub wykazać inny stan faktyczny niż ustalony w sprawie.

Za nieuzasadniony Sąd I instancji uznał zarzut nieważności umowy łączącej strony z uwagi na naruszenie zasady swobody umów sformułowanej w art. 353¹ k.c., w szczególności poprzez zmuszanie strony powodowej do zawarcia umowy o współpracy na określonych zasadach. Powyższe nie zostało wykazane w niniejszym postępowaniu.

Sąd Okręgowy wyjaśnił dodatkowo, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego o przedawnieniu przedmiotowego roszczenia. Roszczenia tego nie należało rozpatrywać na gruncie przepisów regulujących umowę sprzedaży, lecz na zasadach wynikających z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Biorąc pod uwagę datę złożenia pozwu należało uznać, iż powód nie przekroczył terminu przewidzianego w art. 20 u.z.n.k., przewidującego trzyletni okres przedawnienia roszczeń z tytułu nieuczciwej konkurencji.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a/ art. 3 w zw. z art. 15 u.z.n.k. poprzez uznanie przez Sąd I instancji, iż pozwany nie naruszył ww. przepisów prawa co pozostaje w sprzeczności ze stanem faktycznym i prawnym w przedmiotowej sprawie,

2/ naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a/ art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że zeznania świadków J. Z. i R. K. są wiarygodne i spójne,

b/ nierozpoznanie istoty sprawy poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, iż pozwany wykonał na jego rzecz usługi promocyjne, nie biorąc w ogóle pod uwagę, iż pozwany pobrał opłaty inne niż marża handlowa oraz nieuwzględnienia faktu, iż towar ten stanowił już własność pozwanego,

c/ art. 479¹² k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony powodowej na okoliczności wskazane w piśmie procesowym z dnia 3 października 2011 r. poprzez uznanie tego wniosku jako sprekludowanego.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie powództwa w całości;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy również w sposób właściwy zastosował przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo rozstrzygnął o żądaniu dochodzonym w przedmiotowej sprawie przez stronę powodową.

W pierwszym rzędzie odnieść należało się do zarzutów apelacji dotyczących kwestii procesowych, w szczególności dotyczących postępowania dowodowego oraz oceny dowodów. W niniejszej sprawie szczególnie istotne było ustalenie czy podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została przez Sąd I instancji ustalona w sposób prawidłowy, zgody z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa procesowego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 479¹² k.p.c. (konkretnie art. 479¹² § 1 k.p.c.) poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony powodowej z uwagi na uznanie go za sprekludowany.

Po pierwsze, zauważyć należało, że wniosek ten został oddalony przez Sąd I instancji na rozprawie w dniu 24 listopada 2011 r., a strona powodowa nie zwróciła uwagi Sądowi - w trybie art. 162 k.p.c. - iż uważa tę decyzję za podjętą z naruszeniem przepisów postępowania, tj. nie złożyła tzw. zastrzeżenia do protokołu. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa powyższe zaniechanie uniemożliwia powodowi skuteczne powoływanie się na to uchybienie w apelacji (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009/7-8/103).

Po drugie, niezależnie od powyżej przedstawionego argumentu, stwierdzić należało, że przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumentacja Sądu I instancji co do przyczyn uznania wniosku dowodowego powoda o przesłuchanie stron za spóźniony była prawidłowa i zasługiwała na akceptację. Mając na względzie treść art. 479¹² § 1 zdanie 2 k.p.c. uznać należało, że nieprzekraczalnym terminem na złożenie przez stronę powodową wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron były 2 tygodnie liczone od daty otrzymania odpowiedzi na pozew, w której strona pozwana przedstawiła swoje stanowisko w sprawie i zgłosiła własne wnioski dowodowe.

Bezzasadny był zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. (konkretnie art. 233 § 1 k.p.c.) poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadków J. Z. i R. K..

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych zadań sądu, wyrażających istotę sądenia, czyli rozstrzygnięcia

kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału.

Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy k.p.c. o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego.

W związku z powyższym postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732 oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

Jak wynika z uzasadnienia przedmiotowego zarzutu powód poddał w wątpliwość wiarygodność ww. świadków, z uwagi na to, że dobrze pamiętali okoliczności sprawy, mimo że zeznawali po upływie 6 lat od wydarzeń, które relacjonowali. Abstrahując od ogólnikowości przedstawionego zarzutu, który sam w sobie nie był w stanie podważyć oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, zauważyć należało, że ww. świadkowie zeznawali dwa razy w niniejszej sprawie, co spowodowane zostało nieważnością postępowania, które toczyło się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie. Pierwsze zeznania miały miejsce w lutym 2009 r. i w toku ponownego przesłuchania na rozprawie w dniu 20 września 2011 r. zostały świadkom odczytane i przez nich potwierdzone. Zauważyć też należało, że w toku zeznań świadkowi J. Z. okazywano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, co niewątpliwie też miało wpływ na precyzję jego zeznań.

Mając powyższe na względzie uznać należało, że skarżący nie wykazał, aby ocena zeznań ww. świadków dokonana przez Sąd I instancji naruszała zasady logiki lub doświadczenia życiowego.

Podsumowując powyższą część rozważań uznać należało, że zarzuty powoda dotyczące naruszenia przepisów procesowych nie zasługiwały na uwzględnienie i nie doprowadziły do skutecznego zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu I instancji. W tej sytuacji dokonując materialnoprawnej oceny roszczenia powodowa należało mieć na względzie stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy.

Zarzut naruszenia art. 3 w zw. z art. 15 u.z.n.k. sformułowany został przez stronę powodową w sposób ogólnikowy i połączony faktycznie z zarzutem nierozpoznania istoty sprawy.

Na wstępie zauważyć należało, że trafnie Sąd I instancji zauważył, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że w sprawie doszło do utrudnienia stronie powodowej dostępu do rynku poprzez pobranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Nie sposób przy tym podzielić stanowiska powoda, że sam fakt, że strony łączyła umowa o współpracy, w ramach której strona powodowa sprzedawała C. Polska towar, przesądzał, że wszelkie dodatkowe świadczenia ze strony dostawcy miały charakter niedozwolonych tzw. opłat półkowych.

W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, że art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. nie stoi na przeszkodzie w nawiązaniu relacji umownych pomiędzy dostawcą a nabywcą, z których będzie wynikał obowiązek świadczeń pieniężnych ze strony dostawcy. Obowiązek ten może wynikać z faktu świadczenia przez sieć handlową usług na rzecz dostawcy, nie związanych z przyjęciem towaru dostawcy w celu jego dalszej odsprzedaży. Stanowisko to znajduje oparcie normatywne w treści art. 353¹ k.c. statuującym zasadę swobody umów.

Zatem, to czy w danym przypadku mamy do czynienia z czynem nieuczciwej konkurencji polegającym na utrudnieniu przedsiębiorcy dostępu do rynku poprzez pobranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, czy też z umową, w ramach której kontrahenci spełniają wzajemne świadczenia, jest kwestią okoliczności faktycznych konkretnego przypadku, a nie ogólnego przekonania, że przedsiębiorca prowadzący sklep (najczęściej

wielkopowierzchniowy) nie może otrzymać od dostawcy jakiegokolwiek innego świadczenia poza marżą rozumianą jako zysk stanowiący różnicę między ceną nabycia od dostawcy, a ceną zbycia odbiorcy końcowemu.

Przy ocenie, czy w danym przypadku doszło do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji bardzo istotne znaczenie ma okoliczność, czy zapisy umowy dotyczące świadczenia przez sklep usług marketingowych zostały dostawcy narzucone, czy też przyjęte przez niego dobrowolnie w ramach negocjacji warunków współpracy handlowej w danym roku. W tej drugiej sytuacji w zasadzie brak jest podstaw do formułowania zarzutu naruszenia art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. i ingerowania w swobodnie wyrażoną przez strony wolę.

Z zeznań świadków J. Z. i R. K. wynika w sposób jednoznaczny, że pozwany nie uzależniał nawiązania współpracy handlowej z powodem od zgody tego ostatniego na pokrywanie opłat z tytułu świadczonych usług marketingowych. Strona powodowa miała wybór i mogła zdecydować się na podpisanie umowy bez usług marketingowych i rozliczać się według tzw. zasady netto-netto. Sąd Okręgowy uznał te zeznania za wiarygodne, a strona powodowa ani nie przedstawiła kontrdowodów w toku postępowania dowodowego przez Sądem I instancji ani nie podważyła w apelacji - o czym była już mowa powyżej - oceny dowodów przedstawionej w zaskarżonym wyroku. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ocenę Sądu Okręgowego, iż powód nie udowodnił, aby zgoda dostawcy na usługi marketingowe była warunkiem nawiązania współpracy i uzyskania w ten sposób dostępu do istotnego rynku zbytu towarów strony powodowej.

W zasadzie już powyżej przedstawiona argumentacja przesądzała, że nie było podstaw do podzielenia stanowiska powoda, iż C. popełnił czyn nieuczciwej konkurencji polegający na utrudnieniu przedsiębiorcy dostępu do rynku poprzez pobranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Jednakże również inne argumenty potwierdzają to stanowisko.

Umowa o świadczenie usług marketingowych należy do umów wzajemnych, tj. takich, w których świadczenia obu stron stanowią swoje odpowiedniki (art. 487 § 2 k.c.). Podkreśla się przy tym, że te wzajemne świadczenia nie muszą być względem siebie obiektywnie równoważne (ekwiwalentne), istotne jest tu bowiem przekonanie samych stron.

Z zeznań ww. świadków wynikało, że w trzecim kwartale 2005 r. strona pozwana przeprowadziła na rzecz strony powodowej szereg akcji promocyjnych obejmujących reklamę produktów pochodzących od powoda w gazetkach promocyjnych oraz akcję billboardową. Pozwany umieszczał również na specjalnych tablicach firmy (nazwy) swoich dostawców w działach mięsnych poszczególnych sklepów. Podkreślić należy, że na takie właśnie akcje marketingowe strona powodowa wyraziła zgodę nie tylko poprzez podpisanie samej umowy o współpracy, ale również poszczególnych kart promocyjnych. Powód nie wskazał przy tym, aby pozwany nie wywiązał się w przedmiotowym zakresie z umowy nie świadcząc usług marketingowych w sposób przez strony umówiony i przez powoda oczekiwany.

Strona powodowa w apelacji zakwestionowała, aby usługi marketingowe świadczone były w jej interesie z uwagi na przejście na pozwanego prawa własności dostarczonego do sklepu towaru. W tej sytuacji wszelkie usługi odnosiły się już do towaru strony pozwanej i wykonywane były w jej interesie.

Nie sposób zaprzeczyć twierdzeniom powoda co do przejścia prawa własności sprzedanego towaru, nie można jednak w całości podzielić przedstawionej przez niego argumentacji. Zauważyć należało, że relacje handlowe stron nie sprowadzały się do jednorazowej transakcji sprzedaży, ale strony łączyła umowa o współpracy obowiązująca w danym roku kalendarzowym. Nie ulegało zatem wątpliwości, że również dostawcy zależało na sprzedaży jego produktów przez sieć końcowym klientom, bowiem tylko w takiej sytuacji sklep zawierał kolejną transakcję, zwiększając tym samym wielkość obrotu pomiędzy dostawcą a siecią. Zwiększenie obrotu jest korzystne dla przedsiębiorstwa handlowego, bowiem prowadzi do zwiększenia jego zysków. W tej sytuacji nie można było zgodzić się z de facto głównym zarzutem apelacji, że przejście prawa własności towarów z powoda na pozwanego przesądzało o tym, że wszelkie akcje marketingowe przeprowadzane były w interesie strony pozwanej jako właściciela promowanego towaru. Dopóki decyzje przedsiębiorców o nawiązaniu współpracy podejmowane są swobodnie, w oparciu o kalkulację ekonomiczną,

brak jest podstaw do twierdzenia, że wzajemne świadczenia nie mają charakteru ekwiwalentnego. Taka teza w każdym bądź razie nie została wykazana w niniejszej sprawie.

Nie zasługiwał zatem na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 15 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 3 ust. 1 u.z.n.k. poprzez odmowę uznania, że pozwany popełnił czyn nieuczciwej konkurencji polegający na utrudnieniu powodowi dostępu do rynku poprzez pobranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Sąd Okręgowy niewątpliwie rozpoznał istotę niniejszej sprawy, bowiem dokonał właściwych ustaleń faktycznych oraz zastosował właściwe przepisy prawa materialnego do oceny roszczenia dochodzonego w przedmiotowej sprawie przez powoda. To, że ocena ta była odmienna od stanowiska prezentowanego w sporze przez powoda, nie uprawniało skarżącego do formułowania zarzutu o nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Okręgowy.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 oraz art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).